№ 23. 6 Czerwca 1926 roku. Rok II.

ZIEMIA ŁÓDZKA

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY.

WIEŚCI Z TYGODNIA.

Zgromadzenie Narodowe.

Prezydentem Państwa został wybrany Profesor Mościcki.

Dnia 31 maja b. r. o godzinie 10.15 rano rozpoczęło się Zgromadzenie Narodowe w Warszawie.

Marszałek Sejmu Rataj, otworzył Zgromadzenie Narodowe, powołując do prezydjum, w myśl regulaminu sejmowego, posłów: Niedbalskiego (z „Piasta"), Harasza (z „Chrześcijańskiej Demokracji"), Ledwocha (ze „Stronnictwa Chłopskiego"), Pużaka (z P. P. S.), oraz wyznaczonych przez marszałka Senatu senatorów: Grütmachera (Z. L. N.), Kaniowskiego (P.S.L. „Piast), Körnera (z „Koła żydowskiego"), i Glogera (z „Chrześcijańsko - Narodowych"). Urzędującymi sekretarzami byli: poseł Pużak i senator Grützmacher. Po powołaniu prezydjum, marszałek Sejmu, Rataj, wezwał Zgromadzenie Narodowe do zgłaszania kandydatur, przypominając, że zgłoszone kandydatury muszą mieć przynajmniej 50 podpisów.

Zgłoszono dwie kandydatury: D-ra Adolfa Bnińskiego i marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wspólny kandydat obozu umiarkowanego.

Kluby Zw. Lud.-Nar. Ch.-N. i Ch. D. zadecydowały, że ich kandydatem jest dr. Adolf Bniński, wojewoda poznański, któremu w gabinecie p. Bartla proponowano objęcie teki ministra spraw wewnętrznych.

Kandydatura Marszałka Piłsudskiego.

Blok stronnictw, popierający kandydaturę marszałka Józefa Piłsudskiego mniej więcej obliczał swe głosy w ten sposób: PPS — 48 głosów, Stronictwo chłopskie — 33. Klub pracy — 10, dwa głosy ks. Okonia. 33 głosów „Wyzwolenia". 46 głosów żydowskich. 17 niemieckich. 3 głosy „chliborobów". 12 głosów z centrum i 8 głosów dzikich. Razem blok ten obliczał swoje siły w pierwszem głosowaniu na 212 głosów.

Zgłoszenie kandydatów.

Na trybunie zjawił się pos. Dubanowicz (Ch.-N.), który wręcza wniosek, podpisany wspólnie przez kluby Zw. Lud.-N., Ch.-N. i Ch. D. w sprawie kandydatury dr. Adolfa Bnińskiego.

Następnie pos. Marek (PPS) składa wniosek lewicy w sprawie kandydatury marszałka Piłsudskiego.

Pan marszałek Rataj stwierdza, że zgłoszone zostały tylko dwie kandydatury mianowicie: Adolf Bniński i Józef Piłsudski.

Mimo rzucającego się w oczy podniecenia, głosowanie odbywa się w zupełnym spokoju.

W toku głosowania stwierdzono następujące nieobecności posłów: Baranowa (białorusin). Kiernika („Piast"). Kuryłowicza (PPS); senatora Łubieńskiego (Ch. D.) pos. Osieckiego („Piast"), pos. Tymoszczuka (ukrainiec), pos. Wincentego Witosa („Piast"), pos. ks. Wójcickiego (Ch. D.), a zatem absencja minimalna.

Wyniki głosowania.

O godz. 11 min. 15 marszałek Rataj otworzył powtórnie Zgromadzenie Narodowe i oznajmił wynik wyborów:

Głosowało ogółem 546 posłów i senatorów. Nieważnych kartek oddano 61 głosów (pustych).

Za kandydaturą marszałka Piłsudskiego głosowało 292 członków Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturą d-ra. Adolfa Bnińskiego 193.

Prezydentem Rzeczypospolitej wybrany został marszałek Józef Piłsudski.

Konsternacja i zdumienie w kołach politycznych.

W opinji sejmowej panowało zdecydowane przekonanie, iż p. Marszałek Piłsudski przyjmie stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej, zwłaszcza, że wybór dokonany został znaczną większością głosów. Tymczasem marszałek Piłsudski oświadczył, że stanowiska Prezydenta nie przyjmuje.

Ponowny wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Marszałek Sejmu, jako zastępca Prezydenta Rzeczypospolitej i przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zwołał Zgromadzenie Narodowe, dla ponownego wyboru prezydenta Rzeczypospolitej wobec zrzeczenia się marszałka Piłsudskiego.

Drugie zebranie Zgromadzenia Narodowego celem wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się we wtorek.

Nastrój Zgromadzenia Narodowego był bardzo poważny. Przybyli wszyscy przedstawiciele państw obcych i zajęli miejsca w lożach dyplomatycznych. Stawili się również przedstawiciele rządu i liczni przedstawiciele prasy. O godzinie 10 ej przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, marszałek Rataj, otworzył Zgromadzenie Narodowe, powołując na sekretarzy posła Niedbalskiego i senatora Körnera i zapowiedział że w myśl regulaminu Zgromadzenie Narodowe przystępuje do ponownego wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, następnie wezwał do składania kandydatur.

Zgłoszono 3 kandydatury: D-ra Adolfa Bnińskiego, D-ra Marka i Prof. Mościckiego. Następnie przewodniczący zarządził głosowanie, polecając sekretarzowi, posłowi Niedbalskiemu, odczytywanie listy członków Zgromadzenia Narodowego.

Wynik
pierwszego głosowania.

O godzinie 11.20 ogłoszono następujący wynik głosowania:

1) Profesor Ignacy Mościcki 215 głosów.

2) Dr. Adolf Bniński 211 głosów.

3) Dr. Zygmunt Marek 56 głosów.

Białych kartek i głosów nieważnych oddano 63.

Wobec tego, że żaden z kandydatów nie uzyskał przepisanej większości głosów, przystąpiono do

powtórnego wyboru.

O godz. 1.15 zakończono drugie głosowanie. Wynik głosowania jest następujący:

1) Prof. Mościcki otrzymał 281 głosów.

2) Dr. Adolf Bniński 200 głosów.

Nieważnych i białych kartek oddano 58.

Suma oddanych ważnych głosów wynosiła 480, absolutna większość wobec tego wynosiła 241 głosów.

Wobec czego prof. Mościcki 31 głosami ponad absolutną większość został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej.

Prof. Mościcki wybór przyjął.

W piątek o godz. 12 w południe odbyło się Zgromadzenie Narodowe celem zaprzysiężenia elekta.

Prof. Ign. Mościcki.

Ignacy Mościcki urodzony 1 grudnia 1867 r. w Mierzanowie, ziemi Płockiej, syn Faustyna, powstańca 1863 roku, naczelnika partji powstańczej w ziemi Płockiej, działającego pod przybranem nazwiskiem Markiewicza i Matki Stefanji z Bojanowskich odbierał początkowe nauki w Płocku.

Szkołę średnią kończył prof. M. w Warszawie, wydział chemiczny na politechnice w Rydze, gdzie brał udział w ruchu społecznym wśród młodzieży akademickiej. Z Rygi przeniósł się do Warszawy.

W r. 1892 opuścił kraj na stałe i wyjechał do Londynu, gdzie przaz 5 lat zajmował się pracą zarobkową.

Z Londynu jesienią 1897 r. przeniósł się do Fryburga, w Szwajcarji, gdzie zajął stanowisko asystenta na katedrze fizyki.

W 1901 r. opuścił to stanowisko i objął kierownictwo prac wynalazczych w laboratorjum uniwersytetu fryburskiego w dziedzinie elektrotechnicznej i elektrochemicznej. Rezultatem prac było wybudowanie w r. 1912 fabryki syntetycznych kwasów azotowych, skoncentrowanych według własnych patentów zarówno w części elektrotechnicznej jak i chemicznej zarazem była to pierwsza na świecie fabryka kwasu skoncentrowanego metodą syntetyczną.

Z innych prac należy wymienić metodę elektrochemiczną produkcji związków cyanowych, której zastosowanie nastąpiło w fabryce „Azot" w Jaworznie. Jest to jedyna fabryka na świecie produkująca podług tej metody i to z powodzeniem światowem.

W końcu r. 1912 Mościcki zostaje powołany na specjalnie dlań utworzoną katedrę elektrochemji we Lwowie, przenosi się z początkiem roku 1913 do Lwowa na stałe, natychmiast organizuje twórczą pracę głównie z dziedziny technologicznej.

Od czasu objęcia przez państwo Mościcki jest do ostatniej chwili naczelnym kierownikiem „Państwowej fabryki związków azotowych" w Chorzowie; jego kierownictwu fabryka ta zawdzięcza obecny wysoki poziom rozwoju technicznego i gospodarczego.

W uznaniu zasług na polu twórczem i gospodarczem techniki polskiej grono profesorów politechniki we Lwowie nadało mu godność doktora honorowego; otrzymał następnie doktorat honorowy i w politechnice w Warszawie.

Jest autorem wielu publikacyj naukowych, technicznych, krajowych i zagranicznych.

Łódź w hołdzie Prezydentowi.

Adres Stow. Techników do nowego elekta.

Na wiadomość o wyniku wyborów Stow. Techników w Łodzi wysłało następującą depeszę:

Do Pana Prezydenta
Rzeczypospolitej
inż. Ignacego Mościckiego.
Warszawa.

Bądź przekonany, Panie Prezydencie, że przy objęciu w przełomowej dla Ojczyzny chwili najwyższej godności w Rzeczypospolitej, towarzyszą Ci najszczersze życzenia nas techników, zawsze wiernie stojących na straży prawa, ładu i porządku, aby praca Twa dla dobra Polski była najwięcej twórczą i owocną.

Łódzkie Stowarzyszenie Techników.

Kłamstwo o strzelaninie w Sulejòwku.

Wiadomo jak wielkie oburzenie wśród zwolenników Piłsudskiego wywołała wiadomość o nocnym napadzie jakichś podejrzanych osobników na willę w Sulejówku. Choć urzędowo zaprzeczono tej informacji fałszywej, powtarzano ją uporczywie nadal, tłumacząc nawet czyn Piłsudskiego, jako sprowokowany tym napadem.

Obecnie od grona osób, zamieszkałych w Sulejówku, „Kurjer Warszawski" otrzymał pismo następujące:

„Z powodu umieszczenia w **Kurjerze Porannym** z d. 13 i 17 b. m., jak również w **Expresie Porannym** z d. 13 b.m. wiadomości o rzekomym napadzie zbrojnym na willę p. marszałka Pisudskiego, niżej podpisani obywatele i mieszkańcy Sulejówka stwierdzają w imię bezstronności, że wiadomość powyższa nie odpowiada zupełnie prawdzie. My, jako najbliżsi sąsiedzi willi p. marszałka Piłsudskiego, o napadzie nic nie wiemy, strzałów nie słyszeliśmy i podejrzanych osobników niezauważyliśmy Powyższy napad nie mógłby ujść naszej uwagi, ponieważ byliśmy wszyscy w krytycznym dniu obecni w Sulejówku, a niektórzy z nas pracowali nawet do późnego wieczora".

Pismo zaopatrzone jest w szereg podpisów.

Tak to szumnie głoszona „sanacja moralna" od samego początku posługuje się ciągle kłamstwem.

— Kierownicy organizacji P. P. P. Pękosławski, Gorczyński, Michałowski i Łubieński, zostali skazani na kilka miesięcy twierdzy. P. P. P. czyniło, niedołężne zresztą, przygotowania do zamachu, zamachu jednak nie wykonało. Zapytujemy, pisze „Hasło" jakie przestępstwo jest większe: przygotowanie, czy wykonanie zamachu?

Nowy gwałt Litewski.

Prowokacyjny napad na polskie terytorjum.

W nocy z 21 na 22 z. m. znaczniejsze

oddziały litewskiej policji granicznej,

poparte przez szaulisów i wojska regularne wdarły się w okolicy jeziora Podszewry, w rejonie strażnicy Baranowo, pow. święciańskiego wgłąb naszego terytorjum na odcinku 300 mtr.

Napastnicy

przesunęli równocześnie o pół klm. wgłąb naszego kraju

wiechy graniczne. W trakcie likwidowania tego niesłychanego napadu przez K. O. P., **zatrzymano na naszym terytorjum policjanta litewskiego** nazwiskiem Antoni Niemecki, przy którym znaleziono kule ekrazytowe „Dum-Dum". Komendant granicznego rejonu litewskiego zapytany o przyczyny dokonanego pogwałcenia granicy, odpowiedział prowokacyjnie **„Granica biegnie tam, gdzie sięga stopa litewskiego policjanta".**

Gen. Hoeffer chce zająć Górny Śląsk.

Generał von Hoeffer prowadzi zaciekłą kampanję za wykorzystaniem chwili, i zajęciem G. Śląska. Ośrodkiem tej akcji jest Opole, gdzie gen. Hoeffer otworzył centrum wyszkolenia wojskowego ochotników do wojny z Polską, którzy zgłaszają się tłumnie „Ostland" półoficjalny organ rządu niemieckiego pisze:

„Głupota, wykazana przez utworzenie Państwa Polskiego, jest okupiona nietylko przez strumienie łez niemieckich, lecz rònież, jak wskazuje teraźniejszość, przez strumienie krwi polskiej. Polska dla samych Polaków stała się piekłem. A sytuacja doprowadzi do tego, że sami Polacy zrozumieją, że prawo i sprawiedliwość rozwija się zupełnie inaczej w Niemczech, niźli w Polsce".

Komu Ojciec św. posłał błogosławieństwo?

Od sekretarza osobistego Jego Eminencji ks. kardynała Kakowskiego dowiadujemy się, że Jego Eminencja ks. kardynał Kakowski przywiózł błogosławieństwo Ojca świętego Piusa XI dla całego narodu polskiego, a nie dla poszczególnych osób.

Wobec tego nego należy napiętnować, jako partyjną agitację wiadomości niektórych pism, "że Ojciec święty „przesłał błogosławieństwo merszałkowi Piułsudskiemu i premjerowi Bartlowi". — Jako katolicy musimy zaprotestować przeciw tego rodzaju wciąganiu Kościoła do walk ulicznych.

Ingres biskupa gdańskiego.

W katerze w Oliwie odbył się uroczysty ingres pierwszego biskupa gdańskiego hr. O'Ruhrke. Uroczystość rozpoczęła się procesją, w której wzięło udział duchowieństwo katolickie wolnego miasta wszystkie związki katolickie oraz kilkanaście tysięcy wiernych.

Po procesji odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez nowego biskupa.

Polskie duchowieństwo składało hołd nowemu biskupowi.

ODRODZENIE FINANSÓW PAŃSTWA WE FRANCJI.

Cała Francja grupuje się dokoła rządu.

Rząd francuski ogłosił dwa komunikaty, zawierające niejako program całkowitej sanacji finansowej.

Wszystkie koła opinji narodowej, oraz niektòre organa umiarkowane lewicowe, jak „Ere Nouvelle" i „Volonte" zgrupowały się natychmiast dokoła rządu, przyklaskując gorąco programowi oraz żądając realizacji jego.

Z programu tego wynika, że Briand zamierza skoncentrować cały wysiłek rządowy jedynie na sprawie finansowej i oprzeć się nie na poszczególnych partjach, lecz na opinji narodu całego, wreszcie liczyć mniej na współpracownictwo parlamentu, natomiast więcej liczyć się ze zdaniem komisji ekspertów, która składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli nauki, bankowości, handlu i przemysłu.

Francja utrwala pokój w Syrji.

Francji udało się doprowadzić w Libanie zarówno chrześcijan, jak i mahometan Druzów do współdziałania. Nadana niedawno Libanowi konstytucja obdarza go prawdziwą niezawisłością. Akcja opanowania całego obszaru Djebel Druze nie ulega żadnej wątpliwości. Próby buntowników odzyskania Damaszku zostały z łatwością zniweczone. Francja przyszła do Syrji, aby pomóc w dziele utrwalenia pokoju, ładu i pomyślności.

BOŻE CIAŁO.

Uroczystość Bożego Ciała należy do najpiękniejszych świąt w całym roku kościelnym. Jakże wspaniałą jest i majestatyczną procesja z Najświętszym Sakramentem, w czasie której ukryty pod postacią chleba Chrystus „zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się jego dzieciom powodzi"!

Święto ustanowił papież Urban IV., osobną bullą, na cały świat katolicki w 1246 r.

Należy dodać, że przyczynił się wielce do tego cud, jaki wydarzył się w Bolsenie, we Włoszech. Pewien mnich niemiecki, wędrujący do Rzymu, miał silne wątpliwości w obecność P. J. w Najśw. Sakramencie, prosił jednak Boga o wiarę w ten dogmat. W czasie podróży odprawiał Mszę św. właśnie w Bolsenie. I oto w czasie Mszy św., po podniesieniu, konsekrowana Hostja zaczęła broczyć krwią, tak, że cały prawie korporał został nią zalany. Korporał ten przechowują do dziś dnia w katedrze w Orvieto we Włoszech. Cud w Bolsenie uwieczniony przez Rafaela w „Stanza d'Eliodoro", stał się dla papieża Urbana IV. ostateczną pobudką do ustanowienia uroczystości Bożego Ciała dla całego świata katolickiego, w r. 1264.

W Polsce święto Bożego Ciała zaczęto obchodzić dość późno, bo dopiero od r. 1559. W tym roku na synodzie piotrkowskim postanowiono, aby uroczystość Bożego Ciała obchodzono w całej Polsce wedle ustanowionego rytu. A więc procesja uroczysta ku 4-em ołtarzom, przy których śpiewa się początek 4-ch ewangielji, jako historycznych dokumentów o ustanowieniu Najśw. Sakramentu. Duchowieństwo przywdziewa szaty liturgiczne, ornaty i kapy, koloru białego lub złocistego. Procesje rano przed Mszą św. i wieczorem po nieszporach odbywają się codziennie przez osiem dni, czyli przez t. zw. oktawę Bożego Ciała.

Procesja.

W zieleń, kwiaty, dywany przybrane ołtarze...
Bławat polskiego nieba piastowy, słoneczny...
I śpiew polskiego ludu, tak prosty, serdeczny,
Płynący z polnym wiatrem w pobożnych [serc żarze!...
Złociste feretrony i chorągwie marze
Barwnie... lśniący baldachim, pod którym [Przedwieczny,
Z monstrancji złotej patrzy na lud swój [serdeczny,
Walący barwną ławą, niby w chłopskim [Barze!...
...Na pól cichych zielone, kołychliwe łany
Płynie śpiew z szorstkich piersi, troską [rozszlochany
O Ojczyznę... przed Bogiem w monstrancji [się kwieci
Płatkami róży polna, zapylona droga,
Rzucanemi przez białe, płowowłose dzieci...
Płynie o zmiłowanie śpiew Polski do Boga!...

„Postęp". — *Wacław Wolski.*

Do serca Jezusowego.

Serce ciche, skrwawione przelewem krwi bratniej,
Łzawe niedolą Polski, lituj naszej nędzy,
Byśmy, obmyci skruchą i jednością tędzy,
Wydobyli Ojczyznę z tej strasznej matni...
Serce wezbrane łzami, niech się uwydatni,
Twa moc, odkupiająca mrok błędu, najprędzej,
Bo, to Polska ginie w bólu krwawej przędzy!...
Ból zatrutego ducha — to jęk Jej ostatni!...
...Serce, coś za nas w męce krwią się oblewało,
Kiedy zwisło na krzyżu Przenajświętsze Ciało.
Spraw, byśmy się dźwignęli z niedoli otchłani,
Gdy nieszczęsna Ojczyzna z waśni, niezgód krzyża
Zda się skargę słać: „Eli, lama sabachtani"...
Chryste ratuj!... Bo chwila ostatnia się zbliża!...

Wacław Wolski.

Głos profesorów

Uniwersytetu Jagiellońskiego

wzywający naród do obrony praworządności.

Senat Un. Jag. wydał z okazji sesji Zgromadzenia Narodowego odezwę, w której czytamy:

„Ostatnie tragiczne wypadki, podniesienie zbrojnej walki przeciw prawowitemu Rządowi, wstrząśnienie zasadami praworządności, doprowadziły wielu wprost do zwątpienia, do rozpaczy.

W tej chwili zwątpienia, Rektor i Senat Wszechnicy Jagiellońskiej, dalecy od politycznego oceniania wypadków i wszelkiej stronniczości partyjnej, odczuwają nakaz wewnętrzny do zabrania głosu. Po głębokiem i bolesnem wmyśleniu się w chwilę obecną, odzywamy się: Nil desperandum. Rodacy! Polska nie może zginąć!

Polska nie jest wyjątkiem wśród państw cywilizowanych. Wszystkie one przechodziły przy swem tworzeniu, wszystkie przechodzą i przechodzić będą przy wewnętrznem przetwarzaniu przez tragiczne zmagania. W żadnem z nich wolność i praworządność nie były zrodzone inaczej, jak w bólach, nieraz cięższych i dłuższych, o wiele dłuższych niż nasze.

Naród nasz jednak tylokrotnie potrafił w najgroźniejszych czasach wznieść się do zrozumienia chwili dziejowej, wykrzesać z serc swych tyle ognia, tyle cudów nad Wisłą dzieje na swych kartach zapisały, że i w tej niezwykle poważnej i groźnej chwili niewątpliwie na nowy cud się zdobędzie: na cud zrozumienia swoich win cud zmazania ich choćby kosztem najcięższych ofiar moralnych.

Więc chcemy wierzyć, że zbudzeni gromem wojny domowej, który świeżo w Polskę uderzył, ci, którzy losy Narodu w swych rękach dzierżą, Sejm, Senat, Rząd i stronnictwa stojące za niemi, ockną się, zrzucą z siebie okowy czczych oderwanych doktryn, do zguby kraj prowadzących zobowiązań partyjnych, nienawiści i uprzedzeń i przystąpią do odnowienia Polski, pomni, że po przez wieki doktryny, stronnictwa, ludzie mijają, zapadają się w niepamięć, a zostaje jako stała, niezmienna, niewzruszona prawda jako cel, którego pod grozą przekleństwa z oczu spuścić nie wolno — Ojczyzna!

A byt Ojczyzny w jej zdrowiu i sile.

Wierzymy i ufamy, że ci, co stoją u steru Państwa, zechcą i potrafią dać Polsce warunki zdrowia i siły, umożliwią zmianę konstytucji tak, by zapewniała panowanie i poszanowanie prawa, umożliwią zmianę ordynacji wyborczej tak, żeby przyszłe ciała prawodawcze były nie tylko wyrazem siły liczebnej stronnictw, ile ogniskiem, w którem skupiały się myśli i serca najlepszych i najmędrszych Polaków.

Ufamy, że postawią oni na czele Państwa i obdarzą władzą męża, który z czystością myśli i z siłą woli i energją działania, będzie łączył i beznamiętny rozum, poszanowania prawa i gorące serce Polaka, który chce łączyć wszystkich bez wyjątku synów Ojczyzny do wspólnej pracy w miarę ich wiedzy, charakteru i zdolności.

Wierzymy wreszcie, że Naród, dzieląc z nami tę ufność do wzmożonego grozą chwili poczucia odpowiedzialności swych przedstawicieli, przyjmie bez wahania ich powzięte bez nacisku z zewnątrz postanowienia uszanuje godność Rzeczypospolitej w wybranej przez nich Głowie Państwa i wesprze ją swą pracą, swym znojnym trudem, swym zapałem, swem poświęceniem w walce o jaśniejszą, niż dzień dzisiejszy, przyszłość Ojczyzny!

W Krakowie, dnia 28 maja 1926 r.

Rektor i Senator Akademicki Uniwersytetu Jagielońskiego.

Dążenie partji lewicowych

ku bolszewizmowi.

Największą troską społeczeństwa jest obecnie ratunek Polski przed bolszewizmem. Dotychczas przeciwstawiała się temu prądowi barbarzyństwa wschodniego także i partja socjalistyczna, ale tylko na terenie politycznym. Czy jednak obecnie nie złączą się obie partje, aby Polskę „urządzić“ po leninowsku? W tej sprawie przytaczamy opinję „Głosu Codziennego“ o P. P. S.

„P. P. S. w Polsce spełnia tylko jedną funkcję: oswaja robotnika z bolszewizmem. Jest to tylko stacja przeładunkowa: znieprawiony pobytem w organizacjach P. P. S. robotnik łatwo przechyla się potem do czystych haseł komunizmu. Przykłady: związki rolne tow. Kwapińskiego w r. 1920 w czasie najazdu bolszewickiego, sesja Porankiewicza w Poznaniu, poseł Łańcucki, pierwszy komunistyczny „podrzutek“ P. P. S-u w Sejmie...“

Oprócz pepeesu są jednak w Polsce i inne obozy robotnicze, które wobec takiej sytuacji powinny stworzyć jednolity front!

Z MIASTA I POWIATU.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Wyniki z pierwszego dnia zbiórki.

Czerwony Krzyż zawiadamia, że kwesta uliczna na rzecz Pogotowia Sanitarnego Czerwonego Krzyża w dniu 30 maja r. b. przyniosła zł. 2,700.

Do wymienionego rezultatu przyczyniła się zaledwie nieznaczna część społeczeństwa, do jakiej 90 kwestarzy było w stanie dotrzeć, a nie wątpimy, że w ciągu całotygodniowej zbiórki codzienny rezultat utrzyma się w tej samej wysokości, jeżeli nie przewyższy już zebranej sumy, a mamy prawo tak sądzić, odwołujemy się bowiem do ofiarności wszystkich obywateli miasta bez wyjątku, oczekując od każdej jednostki jednorazowej ofiary w ciągu tygodnia w sumie 10 groszy.

Niechaj nikogo nie dziwi, że o tak mało prosimy, ale niechaj nikt, dosłownie nikt nie odmawia. Niechaj każdy przechodzeń zaświadczy posiadanym znaczkiem C. K; że już złożył dobrowolną ofiarę na pogotowie Sanitarne, niechaj każdy, choćby najdrobniejszą ofiarą, ułatwi C. K. spełnienie jego zadań.

Zjazd Instruktorów Harcerskich w Łodzi.

W dniu 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się w Łodzi zjazd drużynowych, instruktorów i kierowników pracy harcerskiej na terenie województwa łódzkiego.

Zjazd rozpocznie się wieczorem dnia 5 referatem na temat „Praca zuchów “poczem po dyskusji program tego dnia zakończony będzie wieczornicą.

Następnego dnia t. j. w niedzielę obradować będą komisje żeńska i męska, przyczem zostanie wygłoszonych szereg referatów na temat ideologji harcerskiej.

Rozpoczęcie pracy.

W ciągu ostatnich miesięcy w Łodzi zyskuje pracę około 13 tysięcy robotników i dziś powrócono nieomal do sytuacji, jaka była w styczniu r. b.

Zwrócić uwagę należy, że pracę uzyskują robotnicy nietylko w robotach publicznych, ale przedewszystkiem w przemyśle, który jakoby się poruszył — ruszają mianowicie średnie i mniejsze zakłady przemysłowe. Wielkie jeszcze nie ujawniły tendencji do poprawy.

Ulgi podatkowe dla kupiectwa.

W dniach najbliższych przybyć ma do Łodzi specjalny inspektor min. skarbu w celu zbadania zbyt wysokich wymiarów podatkowych, zwłaszcza zaś podatku obrotowego. W związku z tem dowiadujemy się iż władze skarbowe otrzymać mają okólnik, który ograniczy egzekucje podatków do sumy zaproponowanej przez komisje szacunkowe, przy rozpoznawaniu odwołań.

W sprawie rozłożenia podatku obrotowego na raty, co jest obecnie naczelnym postulatem kupiectwa łódzkiego — kierownicy urzędów skarbowych będą upoważnieni do rozłożenia podatków na raty w wypadkach indywidualnych do 3 miesięcy, a prezes łódzkiej Izby Skarbowej — do 6 miesięcy.

Ochrona ptactwa leśnego.

W Łodzi powstało Stowarzyszenie hodowców kanarków.

Od 18-go stycznia r.b. istnieje w Łodzi Stowarzyszenie hodowców kanarków i ochrony ptactwa leśnego p. n. „Kanarek“, które pomyślnie się rozwija, gdyż w stosunkowo krótkim czasie posiada już około 40 członków. Stow. to ma na celu rozwinąć i podnieść krajową hodowlę kanarków i urządzać wystawy publiczne w celu szerszego zapoznania społeczeństwa z tutejszą hodowlą kanarków.

Zarząd Stow. składa się z następujących osób: prezez N. Nowakowski, wiceprezes F. Bittner, sekretarz M. Wanatowski, skarbnik J. Bittner i gospodarz M. Grzelewski.

Stow. mieści się przy ul. Piotrkowskiej № 292, w lokalu F. Bittnera.

Statyka Miejskiego Pogotowia Ratunkowego.

W ubiegłym miesiącu do pogotowia ratunkowego było 491 wezwań, w tem w ciągu dnia — 365, w nocy — 126.

Na stację zgłosiło się 62 osoby, wyjazdów na miasto — 429. Odwołano 17 nie zastosowano 14, odmówiono 7, udzielono pomocy razem — 453 osobom, w tem mężczyzn — 196, kobiet 215, dzieci 42.

Dalszy wywóz towarów włókienniczych.

Wobec niemożności eksportowania towarów włókienniczych z Łodzi do Rosji, podjęte zostały rokowania o wzmożenie eksportu na dalsze rynki.

W wyniku tych pertraktacji wysłano w końcu ubiegłego tygodnia 200.000 metrów towarów włókienniczych do państw bałtyckich. Są to przeważnie materjały na mundury. Jednocześnie firma Scheibler i Grohman wysłała znaczniejsze partje manufaktury do Chin, jako zapoczątkowanie eksportu w większych rozmiarach na ten rynek.

Zatrudnienie bezrobotnych przy budowie szosy Łódź—Brzeziny.

Wobec znacznego ruchu kołowego na szosie Łódź — Brzeziny i spowodowanego tem niszczenia szosy, wydział powiatowy sejmiku łódzkiego porozumiał się z wydziałem powiatowym sejmiku brzezińskiego celem naprawy szosy wspólnym kosztem. W związku z powyższem rozpoczęto już roboty, przy których znalazło pracę przeszło 300 bezrobotnych. (m)

Termin zamknięcia Wystawy Przyrodniczej został przedłużony do 8 czerwca.

Z powodu nadmiernie wzrastającej frekwencji, Komitet jest zmuszony przedłużyć termin zamknięcia Wystawy Przyrodniczej (Nowo-Targowa 24) do dnia 8 czerwca r. b,

Wszyscy, którzy dotąd nie mogli być na Wystawie, będą więc mieli możność zwiedzenia jej w ciągu najbliższego tygodnia.

Z naszego województwa

Uroczystość bł. Bogumiła w Uniejowie.

(Ciąg dalszy)

Dnia 25 m.b. od 5 ej rano k ię-ża ustawicznie odprawiają Mszę św. pomimo niepogody ludu coraz więcej w kościele, na cmentarzu i w mieście o 9 ej odprawił nabożeństwo ks. bs. Krynicki a ks. ks. biskupi Tymieniecki Łukomski bierzmowali zgromadzony lud na cmentarzu. Po bierzmowaniu w uroczystej procesji z trzema Biskupami na czele wyruszono po relikwie, które przyniesiono do kościoła parafjalnego i postawiono na ołtarzu.

Lektykę z Relikwjami nieśli naprzód ks. prałaci, kanonicy, potem wszyscy przedstawiciele warstw całego społeczeństwa.

W pochodzie widać było mrowie głów, kapeluszy, chustek, chorągwi, sztandarów. Porządku pilnuje Sekcja Bezpieczeństwa, która poprosiła do pomocy oprócz nielicznie reprezentowanej policji organizacje straży ogniowej, sokoła, strzelca, powstańców, i wojaków, harcerzy i innych. Samowystarczalność społeczna widoczna, porządek wzorowy. Pogoda piękna. Po deszczu w nocy jest trochę błota. Nastrój podniosły. W oknach pełno ciekawego żydostwa. U bramy przed kościołem trzyma straż dzielna drużyna harcerska z Koła. Na krótko przed wejściem procesji do kościoła zrobiono zdjęcie Biskupów i duchowieństwa z relikwjami.

Po złożeniu trumienek z relikwjami, jeden z prałatów odczytał z ambony bullę piusa XI o beatyfikacji Bogumiła. W stalach zasiada duchowieństwo: Kapituła włocławska: ks. kan. Mikulski, ks. kn. Janczak Kapituła poznańska, ks. prałat Zakrzewski; kapituła łódzka: ks. prał. Burokowski; kapituła lwowska: ks. prał. Librowicz; kapituła łomżyńska: ks. prał. Rozpędowski; kapituła kaliska: ks. prał. Sobczyński, ks. prał. Majewski, ks. kan. Bliziński, ks. kan. Hornowski i ks. kan. Janowski. Razem było 90 duchowieństwa. Senator Pulawski, posłowie Rokossowski i Łożewski i p. prezes sądu Młynarski, przedstawiciele urzędów państwowych, municypalnych i społecznych. Uroczystą sumę celebrował bp. Łukomski, archidjakonował ks. prał. Zakrzewski, a kazanie o posłannictwie kościoła w nawiązaniu do dzisiejszej sytuacji miał świetny kaznodzieja djecezji kuj. kal. ks. pref. Wojsa z Włocławka.

Chór „Lutni" z Koła pod batutą p. Racięckiego wykonał b. ładnie Mszę utworu Lachmana. Na organach grał p. Stach, profesor gimnazjum w Turku.

Po nabożeństwie udano się na obiad do Zamku w prześlicznym parku, nad Wartą położonym.

Pogoda dopisuje.

Ze wszystkich stron i w rozmaitych kierunkach idą ludzie, którzy przyszli kompanjami z bliższych i dalszych stron djecezji włocławskiej i łódzkiej.

Były kompanje: z Tuliszkowa, Turku, Dobrej, Kowali Pańskich, Janiszewa, Wilamowa, Burzenina, Dąbia, Warty, Wielenina, Ozorkowa. Ulice zawalone straganami. Wszędzie rozmowy, silniejsze głosy, śmiechy, okrzyki, wiwaty, dzwonki rowerzystów, orkiestry.

M. Tuwan.

Nowe artykuły do projektu ustawy o przysposobieniu wojskowem.

Związki P. W. otrzymały zawiadomienie, iż zostały dołączone nowe artykuły do projektu ustawy o wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem.

Między innemi nowe artykuły przewidują wychowanie fizyczne młodzieży, która nie uczęszcza do szkół i będzie ono obowiązkowe do lat 16-tu.

Ilość godzin wykonywanych obowiązkowo w stosunku rocznym określają wyżej wspomiane artykuły na 10 godzin.

Podobny artykuł o P. W. i W. F. określa dla młodzieży męskiej, że takowa po ukończeniu 16-tu lat, a nie uczęszczająca nadal do szkół będzie musiała bezwzględnie brać udział w ćwiczeniach do lat 21.

Walka z pornografją.

Do urzędu wojewódzkiego nadszedł okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zwracając uwagę na fakt rozpowszechniania wydawnictw pornograficznych i polecający w związku z tym wzmocnienie nadzoru nad wydwnictwami o charakterze pornograficznym.

Ministerstwo zaznaczyło, że podjęta akja zapobiegania szerzeniu się wydawnictw pornograficznych nie dała tych rezultatów, jakich w pełni należałoby oczekiwać ze względu na jej znaczenie dla zdrowia moralnego społeczeństwa, gdyż ukazują się w niektórych miejscowościach i są rozpowszechniane druki, posiadające cechy pornografji, które nie wywołują dostatecznych represji ze strony powołanych do nadzoru prasowego władz.

Wobec takiego stanu ministertwo przypomina moc obowiązujących przepisów i poleca wzmocnić nadzór nad wydawnictwami pornograficznemi i w wypadkach ukazywania się takich druków stosować względem nich represje prawem przewidziane.

Kolej śląsko-Poznańska.

będzie przechodziła przez województwo łódzkie.

Budowa kolei, łączącej Śląsk z siecią kolei poznańskich z Herbów przez Wieluń (pod Sieradzem) do Podzamcza wielkopolskiego, jest już w pierwszej swej fazie zakończona.

Ukończono już prawie wszystkie roboty ziemne i budowę kamiennych przyczółków mostowych. Na niektórych odcinkach ułożono już tory.

Obecnie staje się aktualną sprawa rozpoczęcia robót przy wznoszeniu budynków stacyjnych. Kolej śląska stanie się z chwilą uruchomienia źródłem bardzo poważnych zysków, gdyż tamtędy skierowane będą ogromne transporty węgla górnośląskiego, przeznaczonego na wywóz przez Gdańsk.

Ulgi kolejowe

dla członków straży ogniowej

Jak podaje związek wojewódzki straży pożarnych, wyjeżdżający grupami mogą korzystać przy przejazdach koleją z następujących ulg: w wagonach klasy III płacą taryfę klasy IV, w wagonach kl. II płacą taryfę III, a w wagonach kl. I płacą taryfę II. Ulgi powyższe stosowane są, o ile odległość przejazdu w jedną stronę wynosi conajmniej 30 kilometrów i dana grupa składa się conajmniej z dziesięciu osób.

1216 samochodów

w województwie łódzkiem

Użycie pojazdów mechanicznych wzrasta w ostatnich czasach dość szybko. Na terenie województwa łódzkiego jest zarejestrowanych 1,216 samochodów.

Najbogaciej zaopatrzone jest w samochody w stosunku do powierzchni województwo Śląskie, najsłabiej — woj. Poleskie.

Ogółem w całym kraju jest zarejestrowanych 17,151 pojazdów.

Aleksandrów.

Wybory do Rady Miejskiej.

Onegdaj odbyły się w Aleksandrowie wybory do rady miejskiej. przyczem udział w głosowaniu wzięło 86 % uprawnionych do głosowania.

W wyniku głosowania okazało się że lista niemieckiej socjalistycznej partji pracy uzyskała 11 mandatów. lista nr. 2 — PPS — 3 mandaty, ziednoczenie polskie (NPR. Ch. D. i N. D.) — 4 mandaty, zjednoczenie żydów bezpartyjnych — 4 mandaty „Bund" — 1 mandat, żydzi-ortodoksi — 1 mandat.

Zasiłek dla bezrobotnych.

90 tys. zł. na akcję żywnościową.

Ze swego budżetu na miesiąc maj ministerstwo pracy i opieki społecznej przyznało 90 tysięcy złotych na akcję żywnościową dla bezrobotnych. Z tego 32 tys. złotych przeznaczyło na pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych, a 58 tysięcy dla bezrobotnych pracowników fizycznch.

Sołtys defraudantem.

W roku 1924 sołtys wsi Lipiny, powiatu brzezińskiego Antoni Straszewski zainkasował od włościan podatek gruntowy w wysokości 2,105 zł. lecz tylko czwartą część tej sumy wpłacił, a pozostałą kwotę przywłaszczył sobie.

Zawiadomiony o tem wydział powiatowy wysłał na miejsce rewidenta, który stwierdził nadużycie, a sołtys nie czekając sprawy, sprzedał dom i wpłacił pozostałą sumę.

Sprawa ta była przedmiotem rozpraw w sądzie okręgowym i w rezultacie sołtys Straszewski skazany został na 1 rok więzienia.

Misja Francuska w Pabjanicach i Sieradzu.

Jak się dowiadujemy w tych dniach przybędzie do Pabjanic i Sieradza, Misja Francuska po robotników do różnych prac do Francji.

PORADNIK GOSPODARCZY

Walka ze szkodnikami drzew owocowych.

Posiadacze sadów, którzy dbają o podniesienie ogrodnictwa w kraju a tym samem dąży do wyprodukowania pierwszorzędnego towaru winni zwrócić w tym miesiącu uwagę na szkodniki drzew owocowych, które w naszym powiecie wystąpiły w dużej ilości. Daje się zauważyć tu i owdzie, iż gałęzie drzew owocowych są omotane jakby pajęczyną, wewnątrz której jest mnóstwo liszek szkodliwego motyla „Namiotnika jabłkowca", „Pierściennicy" i wiele innych. Należy natychmiast przystąpić do walki z tem szkodnikiem, jeżeli chcemy mieć na drzewach owoce w przeciwnym bowiem razie zniszczy szkodnik nie tylko liście ale i owoc, drzewa zaś będą przedstawiały obraz opłakany jakby po spaleniu.

Wszędzie zagranicą jest specjalna ustawa nakazująca pod karą pieniężną niszczenia nietylko szkodników drzew owocowych ale nawet i chwastów, które zagłuszają szlachetne rośliny.

Przeto zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich właścicieli sadów, dbających o podniesienie sadownictwa aby natychmiast przystąpić do tępienia wspomnianych szkodników.

Walka jest łatwa, a mianowicie należy obejrzeć dokładnie drzewa zdejmując z takowych oprzędy. Na wysokich drzewach można je spalać za pomocą pochodni naftowych. Oprzędy należy zebrać nietylko z drzew owocowych ale i z krzewów używanych na żywopłoty t. j. głogu i wielu innych.

Czesław Głowiński.

Instruktor Rolno Handlowy na pow. Sieradzki.

Redaktor w imieniu Komitetu — prof. JÓZEF SEREDNICKI. Wydawca: Zakł. Graf „ZIEMIA SIERADZKA".